

Delegacja PZPR powróciła z Moskwy

WARSZAWA (PAP) — 6 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja PZPR, która uczestniczyła w konsultatywnym spotkaniu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych. W skład delegacji wchodził: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kłiszko oraz członkowie KC, Józef Czesak i Andrzej Werblan.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 56 (628) Poniedziałek, 8. III. 1955 r. Cena 50 gr

Pozdrowienia OK FJM dla kobiet polskich

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przekazuje wszystkim kobietom polskim najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Pozdrawiamy Was robotnice, które swą pracą wnosicie coraz większy wkład w rozwój przemysłu i całego kraju. Liczymy, że Wasz aktywny udział w podnoszeniu wydajności pracy, unowocześnianiu i polepszaniu produkcji.

Młodzieży — uczennicom i studentkom życzymy sukcesów w nauce, jak najlepszego przysposobienia się do zadań zawodowych i obywatelskich zgodnie z potrzebami społeczeństwa i osobistymi zainteresowaniami.

Pozdrawiamy kobiety matki i życzymy im, aby ich dzieci osiągnęły powodzenie i

ciąg dalszy na str. 2

W dniu 5 bm. z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, przewodniczący Rady Państwa, Edward Ochab, przyjął w Belwederskich Kobiety — pracownice i wieloletnie Ligi społeczne i członkinie Ligi Kobiety.

CAF — fot. Uchymiak

Mimo śniegowych przeszkód Wieś przygotowuje się do prac wiosennych

WARSZAWA (PAP) — Ogromne zwalę śniegu, pod którym znalazł się cały kraj, utrudniają dostawy nasion, nawozów i środków ochrony roślin, potrzebnych na okres wiosennej kampanii siewnej. Mimo tych trudności, przygotowania do prac pól zostały tylko częściowo zahamowane.

wzrost liczby placówek uprawiających ziarno siewne. W woj. krakowskim GS-y zorganizowały ok. 260 takich punktów usługowych. Podobnie jest na Opolszczyźnie, w woj. rzeszowskim, olsztyńskim i koszalińskim.

Najłatwiejszą sytuację mają zakłady naprawczych remontujących maszyny, pracując bowiem pod dachem. Mankamentem są tylko nadal występujące braki niektórych części zamiennych.

Jeżeli chodzi o ziarno siewne, to niezależnie od usprawnionych zakładów jego dostaw do gospodarstw, co spowodowane jest zaspami, niektóre placówki nasienne, zasilające się trudnościami „objektywnymi”, odkładają dostawy na później. Tak np. Centrala Nasienna w Opolu nie rozpoczęła jeszcze dostaw nasion do PZGS w Koźlu. Natomiast nie przestraszyły się trudności PGR-y województw kieleckiego, rzeszowskiego i białostockiego, które zakończyły już w całości dostawy ziarna do GS, chociaż nie było to łatwe.

Z dostawami nawozów jest różnie. Tam, gdzie GS-y postarały się o nie wcześniej, chłopcy zakupują je stopniowo. Tak jest np. w niektórych gromadach woj. krakowskiego. Gorzej jest w tych spółdzielniach, które nie otrzymały większych ilości nawozów przed śniegami. Zapasy sprzedano i magazyny stoją puste. Prawie zupełnie zahamowana została sprzedaż nawozów w woj. zielonogórskim.

Warto wspomnieć, że w bieży roku obserwuje się

Dziś spotkanie Erhard - Wilson

BERLIN (PAP) — Premier W. Brytanii Harold Wilson, który w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Siemwara przybył w sobotę do Berlina zachodniego, opuścił w niedzielę Berlin udając się do Bonn. Przed odlotem z Berlina Wilson był w niedzielę gościem głównej kwatery wojsk brytyjskich w Berlinie zachodnim. Dziś spotka się on z kanclerzem NRF, Erhardem.

Wybory w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — W niedzielę o godz. 6 rano czasu lokalnego w całej Rumunii otwarte zostały lokale wyborcze, rozpoczęły się wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i rad narodowych. Obywatele Rumunii dokonają wyboru 465 deputowanych do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i około 142 tys. deputowanych do rad narodowych różnych szczebli.

Proces przeciwko KP USA odroczony

NOWY JORK (PAP) — Proces przeciwko KP USA, wyznaczony poprzednio na dzień 15 marca br., został odroczony do połowy października.

Kwiaty dla wszystkich kobiet

ŚWIĘTO Kobiet, obchodzone tradycyjnie 8 marca w nastroju serdecznym i podniosłym, zbiega się w tym roku z drugą uroczystością, 20-leciem istnienia i działania Ligi Kobiet. Ta kobieca organizacja, zwana początkowo Społeczno-Obywatelską Ligą Kobiet, powstała przed 20 laty w Warszawie. Powołanie jej do życia podyktowała potrzeba. W wyzwolonym kraju rodziło się nowe życie. Kobiety chciały w nim aktywnie uczestniczyć: pracować, uczyć się, zdobywać wiedzę, działać społecznie, pomagać innym bardziej potrzebującym. Organizacja kobieca miała im to umożliwić. Pole do działania było olbrzymie. Wojna przyniosła wiele nieszczęść: rozbite domy, samotni ludzie bez środków do życia, chorzy, niedołężni. Organizacja kobieca starała się być wszędzie tam, gdzie potrzebowano jej pomocy. Działaczki Ligi Kobiet podejmowały

wysiłki o zdobycie żywności, ubrań, pomagały w odnalezieniu osób zaginionych, pielęgnowały chore.

Białostocka organizacja kobieca starała się być ruchliwa i pomocna. Komisja organizacyjna Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet powstała w Białymstoku 17 lipca 1945 r., a w skład jej weszły: Orłowska, Wenclikowa, Dybowska, Dumańska, Rymkiewicz, Wierszycka, Kubiakowa i Piotrowska. Data ta wyznacza początek białostockiej organizacji kobiecej. Powstała w tym czasie zarząd w powiatach i mniejszych osadach.

W tym pierwszym okresie, sięgającym roku 1950, kobiety organizują kursy dla analfabetów, otrzymując za wkład w ich prowadzenie dyplomy uznania, prowadzą izby dworcowe w Białymstoku i Etku, o-

ciąg dalszy na str. 2



Ogromną sympatią wśród harcerzy cieszą się i sekretarz KW PZPR — poseł Arkadiusz LASZEWICZ i sekretarz KW PZPR — Witold MIKULSKI. W okresie tego często odwiedzali oni obozy harcerskie, spędzając z młodzieżą wiele chwila. Przybyłych na obrady IV konferencji sprawozdawczo-wyborczej Chorągwi Białostockiej ZHP, towarzyszył Arkadiusz Laszewicz i Witold Mikulskiego powitano bardzo serdecznie.

NA ZDJĘCIU: delegacja zuchów wręcza gościom kwiaty.

Fot. J. Mazurek

HARCERSTWO szkołą wychowania dzieci i młodzieży

W ubiegłą sobotę i niedzielę 6 i 7 bm. obradowała w Białymstoku IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza Białostockiej Chorągwi ZHP, w której uczestniczyło ponad 20 delegatów — instruktorów ZHP.

Uczestnicy obrad serdecznie powitali przybyłych gości członków KC PZPR, i sekretarza KW PZPR — Arkadiusza Laszewicza, sekretarza KW PZPR — Witolda Mikulskiego, zastępcę naczelnika ZHP — Janusza Brzóske, wiceprzewodniczącą Prezydium WKN — Gabrieli Górniak, wiceprzewodniczącą KW SD — Edwarda Zaleskiego, sekretarza WK ZSL — Wacława Hodyńskiego, przewodniczących zarządów wojewódzkich ZHP i ZSNW — Bazylego Lacha i Stanisława Krusnińskiego, sekretarza OSB — Edwarda Kryżewskiego, przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Pracy i Opieki — plk. Edmunda Krzeszowskiego, działaczy ruchu harcerskiego, sekretarza komitetów powiatowych ZHP i inspektorów szkolnych.

Referat wygłosił komentator Chorągwi ZHP — hm. Stanisław Ignasiak. Omówił on dorobek harcerstwa na Białostocczyźnie, który wyraża się m. in. liczbą 80 tysięcy zuchów i harcerzy, znaczącym wzrostem ilości drużyn, powiększeniem kadry instruktorskiej.

Możemy śmiało stwierdzić — powiedział mówca — że kadra instruktorska to ludzie wartościowi, prawdziwi wychowawcy młodego pokolenia emocjonalnie związani z organizacją. Stwarza to warunki prawidłowej działalności.

Wojciech Siemion w Białymstoku

Do tradycji kulturalnych naszego miasta należą już spotkania z jednym z najlepszych, najpopularniejszych autorów teatru i filmu — Wojciechem Siemionem. Dziś 8 dnia 8 marca br. Wojciech Siemion przybywa do Białostoku na premierę filmu „Szary walec”. O godz. 20.00 spotka się on z bywałcami białostockiego klubu „Siedem” (lk).

POGODA

8 III — zachmurzenie niewielkie. Śnieg. Temperatura — 5 st. C. Wiatry słabe, zmienne i północno-wschodnie. 9 III — wzrost zachmurzenia, ale nie ciepło.

Wystawa grafiki amerykańskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Wicepremier Kultury i Sztuki Kazimierz Rusinek dokonał w PKiN otwarcia wystawy współczesnej grafiki Stanów Zjednoczonych.

Wystawa, zawierająca ponad 2 tys. eksponatów, ukazuje dorobek współczesnej grafiki amerykańskiej we wszystkich jej dziedzinach. Na liście autorów wystawionych prac znajdują się m. in. wybitni graficy amerykańscy — Ben Shahn, Raymond Loewy i Saul Steinberg.

Wiosna w Bułgarii

SOFIA (PAP) — Podczas gdy Polska tonie w śniegu, w Bułgarii panuje od kilku dni piękna, prężna wiosna pogodna. W godzinach południowych temperatura dochodzi w stosunku do 20 st. C. W południowych częściach Bułgarii chłopcy wyszli już na pola rozpoczynając wiosenne prace.

Wystawiona w pawilonie polskim na Targach Lipskich obrabiarka koruzelowa „KCF-200”, która może obrabiać elementy o wadze do 10 ton, budzi duże zainteresowanie wśród zwiedzających Targi.

CAF — teletefo



Pozdrowienia OK FJN dla kobiet polskich

Ciąg dalszy ze str. 1
szczęście w życiu osobistym, aby wiernie służyły Polsce i pracą swą pomnażały jej siły.

Niechaj ładnej kobiecie nie zabraknie ciepłych, z serca płynących życzeń od mężów, dzieci, najbliższych, od współtowarzyszy pracy.

Coraz liczniejsze są zastępy działaczki społecznych, aktywne uczestniczących w politycznym i społecznym życiu kraju.

Mija w tym roku 20 lat od zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem. Najlebszym pragnieniem wszystkich kobiet polskich, całego naszego narodu jest utrwalenie pokoju na świecie.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet pozdrowienia i słowa uznania kobietom polskim w imieniu wszystkich żołnierzy Ludowego Wojska

Polskiego przesłał minister Obrony Narodowej, marszałek Polski Marian Spychalski.

Białostockie uroczystości z okazji Święta Kobiet

Białostocka kawiarnia WKZZ stała się centrum uroczystości z okazji Święta Kobiet. Ubiegłej soboty odbył się w niej okolicznościowy wieczór dla uczczenia 20-lecia działalności w naszym województwie Ligi Kobiet.

Gośćmi na sobotnim wieczorze byli — I sekretarz KW PZPR, poseł Arkadiusz Łaszewicz i przewodniczący Prezydium WRN, — Stefan Zmiłko, w niedzielę natomiast gościł sekretarz WKZZ, Włodzisław Hejme i Witalis Zdrowomysław.

Zakończenie spotkania konsultacyjnego w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje, że w dniu 5 marca br. zakończyło się w Moskwie konsultacyjne spotkanie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Argentyny, Komunistycznej Partii Australii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Brazylijskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Indii, Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej Kuby, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Niemieckiej

Konferencja w Bandungu

DZAKARTA (PAP) — W dniu 6 marca w Bandungu rozpoczęły się obrady afrykańsko-azjatyckiej konferencji mahometańskiej. W obradach biorą udział przedstawiciele: Indonezji, Algierii, Maroka, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Związku Radzieckiego, Chin i innych krajów.

Powstańcy kongijski zestrzelili 2 samoloty

KAIR (PAP) — Jak donoszą z Chartumu, patrioci kongijscy zestrzelili dwa samoloty reżimu Czombego, które dokonywały lotów wywiadowczych nad granicą sundańsko-kongijską.

Piechota morska USA ląduje w Wietnamie

Rusk apeluje do Europy zachodniej o poparcie dla polityki amerykańskiej

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańskie bombowce odrzutowe typu B-57 zaatakowały w niedzielę oddziały partyzanckie w górystym prowincji Binh Tuy, około 120 km na północny wschód od Sajgonu.

Tymczasem w Sajgonie oczekuje się przybycia dwóch batalionów amerykańskiej piechoty morskiej, które w sile 3.500 żołnierzy mają być przerzucone do bazy w Da Nang.

W Sajgonie panuje stan napięcia w związku z pogłoskami, iż przygotowywany jest nowy zamach stanu. W stolicy Południowego Wietnamu oczekuje się rychłego przybycia gen. Tran Thien Khlama.

Jak podaje agencja Reuters, prezydent Stanów Zjednoczonych Johnson konferował w sobotę z ministrem obrony Robertem McNamara na temat Południowego Wietnamu.

nej, kładąc nacisk na kwestie związane z Południowym Wietnamem.

Wyniki wyborów w Kerali

DELHI (PAP) — Na 133 mandaty, o które toczyła się walka do zgromadzenia ustawodawczego indyjskiego stanu Kerala, komuniści (występujący przeciwko linii Dange) zdobyli 49, Partia Kongresowa — 36, Kongres Keralski — 24, Zjednoczona Partia Socjalistyczna — 12, Liga Muzułmańska — 6, Komunistyczna Partia Indii — 2, Swatantra — 1 i Niezależni — 10.

Decyzja Erharda w sprawie stosunków ze ZRA

BONN (PAP) — W niedzielę podana została do wiadomości decyzja kanclerza Erharda w sprawie stosunków ze Zjednoczoną Republiką Arabską. Ogłoszony komunikat stwierdza, iż rząd NRF postanowił wstrzymać współpracę gospodarczą ze ZRA i odmówić udziału w drugim planie gospodarczym Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Fanfani ministrem spraw zagr.

RZYM (PAP) — Prezydent Republiki, Giuseppe Saragat, podpisał dekret mianujący b. premiera Amintore Fanfaniego ministrem spraw zagranicznych Włoch.

Kolejna obniżka cen jaj

WARSZAWA (PAP) — Z dniem 1 bm. zostają dokonane trzeci w br. sezonowa obniżka cen detalicznych jaj świeżych: I gatunek z 2 zł do 1,80 zł za szt.

Polsko - brytyjskie spotkanie dyskusyjne

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Warszawy 20-osobowa grupa brytyjskich parlamentarzystów, przedstawicieli życia politycznego, gospodarczego i naukowego oraz przedstawiciele prasy Wielkiej Brytanii na kolejne, trzecie polsko-brytyjskie spotkanie dyskusyjne, które odbywa się w Jabłonie w dniach od 5 do 9 bm.

W SKRÓCIE

- WARSZAWA — 7 bm. na zaproszenie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego przybył do Warszawy minister Oświaty i Kultury Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Janca Vipotnik.
LONDYN — Premier greki Papandreu przyjął zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego. Termin wizyty nie został sprecyzowany.
MOSKWA — Jak donosi agencja TASS, 7 marca w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę z imi „Kosmos-35”.
WARSZAWA — W niedzielę po 3-dniowym pobycie w naszym kraju opuściła Polskę delegacja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej, Delegacji przewodniczyła — Istvanne Voss — przewodnicząca parlamentu węgierskiego.
WASZYNGTON — Przywódca ludności murzyńskiej, dr King spotkał się z prezydentem Johnsonem i przeprowadził z nim 30-minutowy rozmowę. Tematem rozmowy była sprawa praw wyborczych ludności muzułmańskiej.
WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Przemysłu i Handlu Szwecji Gunnara Lange wyjechała 7 bm. do tego kraju delegacja Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego z ministrem inż. Zygmuntem Ostrowskim, Ministrem towarzyszącym w podróży dyrektorzy zjednoczeni.

Ponura statystyka

Często słyszy się o tzw. „wysokiej kulturze życia na Zachodzie, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych — najbardziej rozwiniętym kraju świata kapitalistycznego. Ze nie zawsze rzeczywistość pokrywa się z głośną famą niech posłusznie dane opublikowane w ubiegłym roku przez osobę chyba dość autorytatywną — szefa FBI (Federalne Biuro Śledcze), Edgara Hoovera. Otóż według tych danych przestępczość w Stanach Zjednoczonych w ubiegłym roku wzrosła o 15 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Liczba morderstw wzrosła o 13 proc., wypadków ciężkich pobit — o 17 proc., gwałtów — o 20 proc. i rabunków — o 13 proc. Największy wzrost przestępczości, bo o 23 proc. zanotowano w osiedlach podmiejskich, najmniej — o 2 proc. w okęgach rolniczych. Wskazując na „alarmujący wzrost przestępczości” oraz na mnożące się wypadki napadów rabunkowych to biały dzień: na mieszkania, sklepy i przechodniów, Hoover wzywa odpowiedzialnie władze do podjęcia jak najenergiczniejszej akcji zwalczania tej plagi społecznej. No cóż, sama — famą, a rzeczywistość pozostaje rzeczywistością. (bb)

Koleżance Kazimierz Rojek wyraził szczerą współczucia z powodu tragicznej śmierci
OJCA
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, POP, ZMS oraz pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łomży

Kwiaty dla wszystkich kobiet

Ciąg dalszy ze str. 1
plekując się w ten sposób podróżnymi, organizują kolonie i półkolonie dla dzieci, zakładają drobne zakłady kapelusznicze, szycia kolder i robienia papuci. W zakładach tych kobiety zdobywają zawód i zatrudnienie.

Lata od 1950 do 1956 są w działalności Ligi okresem werbunku kobiet do nowo powstałych zakładów włókienniczych w Zambrowie i Fastach oraz przygotowywania kobiet do pracy w zupełnie dla nich nowych zawodach, tradycyjnie uznawanych jako męskie. W krajowej naradzie kobiet miast i wsi w 1952 r. bierze udział z województwa białostockiego kilkanaście kobiet wykonujących nowe zawody — kierowca, dwóch kierowników pociągów, trzy robotnice obsługujące lokarki, murarka, prezes GS, dwóch konduktorów PKP i trzy traktorzystki. W tym trudnym gospodarczo okresie kobiety starały się być użyteczne na wszystkich stanowiskach.

Pe 1956 r. następuje dalszy rozwój organizacji kobiecej, co nakłada nowe obowiązki. M. in. potrzebne organizacji porad z zakresu gospodarstwa domowego, pomocy w racjonalnym gospodarowaniu poradnictwa społeczno-prawnego, potrzebę pomocy w zakresie uzupełniania kwalifikacji zawodowych. Z biegiem lat zmieniały się warunki życia, zmieniały i kierunki działania Ligi

Kobiet. Organizacja kobieca brała aktywny udział we wszystkich przemianach następujących w kraju i wniosła swój wkład w dorobek 20-lecia PRL, starając się zawsze pomagać kobietom we wszystkich sprawach, od problemów natury polityczno-ekonomicznej po rozwiązywanie kłopotów dnia codziennego.

Czym się zajmuje dziś? Podstawowe kierunki działalności na ten rok mówią o potrzebie dalszego przygotowywania kobiet do zawodu zgodnie z kierunkami rozwoju gospodarczego województwa, o pomocy kobiecie, zwłaszcza pracującej, w rozwiązywaniu codziennych kłopotów, związanych z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci i o wielu innych sprawach równie aktualnych, a mających pomóc mieszkankom miast i wsi naszego województwa w kształtowaniu świadomości i postawy obywatelskiej, podnoszeniu poziomu ich wiedzy ogólnej i zawodowej oraz właściwym organizowaniu życia współczesnej rodziny.

Białostocka organizacja Ligi Kobiet skupia ponad 35 tys. członkiń w 1.750 kołach. Są to mieszkanki miast i wsi, kobiety pracujące i niepracujące. Im to, jak również wszystkim kobietom naszego województwa życzymy w Dniu Ich Święta powodzenia w pracy zawodowej i domowej, zadowolenia z wykonywanych obowiązków oraz szczęścia w życiu osobistym wręczając tradycyjnym już zwyczajem kwiatek.

Zbrodniarz wojenny Herbert Cukurs nie żyje

LONDYN (PAP) — Policja urugwajska odnalazła w jezynie z domów leżących w odległości około 20 km od stolicy Montevideo zwłoki Herberta Cukursa przestępcy wojennego, który dopuścił się licznych zbrodni w czasie drugiej wojny światowej na terenie Lotwy. Cukurs był osobliście odpowiedzialny za śmierć ponad 36 tys. osób, głównie kobiet i dzieci zamordowanych na Łotwie. Po zajęciu Łotwy przez oddziały hitlerowskie Cukurs wstąpił do faszystowskiej organizacji „Perkonkrust” i został zastępcą jej założyciela Victora Arajasa.

Przed kilku dniami do biura agencji Reutersa w Bonn nadszedł tajemniczy list, którego autorzy oświadczyli, że Cukurs został skazany na śmierć i zabity przez „tych którzy nigdy nie mogą zapomnieć”. W liście napisanym w języku angielskim i nadanym z Dueseldorfu podany był adres, gdzie można znaleźć zwłoki przestępcy. Policja urugwajska udała się pod wskazany adres i znalazła tam zwłoki Cukursa w jednym z kufrow.

członkowie tej samej organizacji, która swego czasu pochwyliła Adolfa Eichmanna.

Epidemia odry w Turcji rozszerza się

GENEWA (PAP) — Epidemia odry w Turcji stale przybiera na sile. Liczba osób zmarłych na tę chorobę sięga 400. Międzynarodowa Liga Czerwonego Krzyża zwróciła się w piątek ponownie do towarzyszy Czerwonego Krzyża wszystkich krajów o dostarczenie gammaglobuliny dla zwalczania epidemii.

W Montevideo panuje przekonanie, że sablista dokonali

Gospodarność warunkiem zwiększenia produkcji

W elektrycznych Zakładach Wytwórczych Osprzętu Kablowego odbyła się sesja Komisji Samorządu Robotniczego poświęcona opracowaniu planów alternatywnych na następną produkcję. Z przedłożonych planów, popartych obliczeniami wykazywającymi, że na planowaną rozbiórnię produkcji zwiększenie samej produkcji będzie o 3 mln i więcej niż przewidziano w planie.

W tym celu z min. złotych wydatków z tego, że zalega za opłatami, dokonano spora zmian w technologii produkcji, a m. in. zastosowano bardziej wydajny i wymagający mniej miejsca sprzęt.

W ten sposób na takiej samej powierzchni produkcyjnej udało się zainstalować więcej maszyn. Powodzenie inicjatywy zależy od tego, czy zjednoczone pójście na rękę i secesję przyniesie korzyści i secesję przyniesie korzyści na lata 1966 i 1967.

Jednym z zasadniczych kierunków produkcyjnych przez Zakłady Wytwórcze Osprzętu Kablowego są zwane wiązki motoryzacyjne na potrzeby krajowych zakładów samochodowych. Od przyszłych zakładów będą jedyną dostawcą tych wiązek dla żerańskiej FSO.

(wm)

Pierwszy w kraju kobiecy pluton ORMO

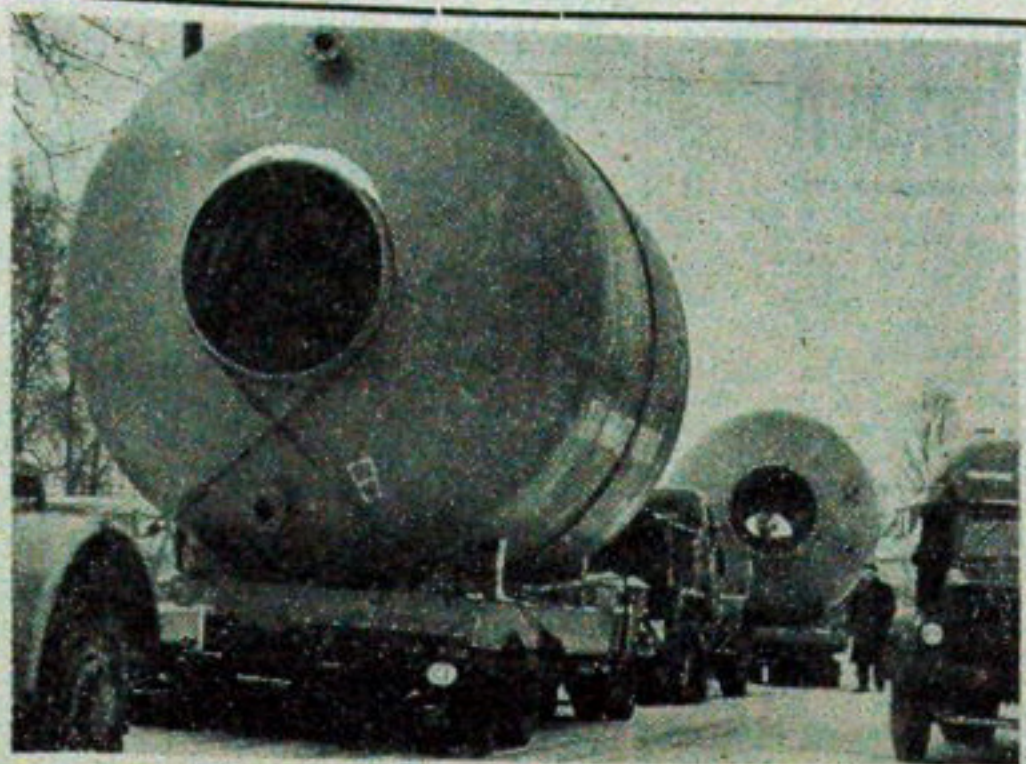
W jednym z największych zakładów przemysłu bawełnianego — ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi, powołano pierwszy w kraju kobiecy pluton ORMO do spraw nieletnich. Członkinie plutonu — praktyki, tkaczki i pomocnice umysłowe, rozstrzygnęły wielokierunkową oświatę nad dziećmi załogi fabryki, udzielając im pomocy w organizowaniu wolnego czasu. Kobiecy pluton ORMO współpracuje ściśle z nauczycielami i pedagogami dzielnicy Bałtyk (PAP)

Kwiaty dla „Ewy”

W największym w kraju „kwiatowym” zakładzie w Grodzkiej — co miesiąc odchodzi transporty przepięknych róż, goździków, buzi i hiacyntów. Na Ewę — głównie z Warszawy — przyjeżdżają największe miasto — o godzinie w br. o 15 proc. więcej kwiatów z Chrościn, niż w poprzednim roku, łącznie ponad 100 ton. Ogrodnicy tutaj nie tylko sadzą, ale także przygotowują kwiaty dla Ewy — jak w Warszawie. Wprowadzono gatunki róż m. in. białe i czerwone, które nie tylko przewyższają inne gatunki, ale także kształtem i barwą, nie mają wiodą do 10 dni.

(PAP)

Dla PULAW



Harcerstwo - szkołą wychowania dzieci i młodzieży

Ciąg dalszy ze str. 1

Komendzie Chorągwi rozpoczęła się dyskusja. Głos zabierali w niej m. in. Józef Szczyński, (Zambrów), Zbigniew Kamionowski (Białystok), Regina Chodorowska (Mońki), Bogusław Chrzanowski (pow. białostocki), Grażyna Stepaczko (Białystok), Jan Korzeniowski (Augustów), Maria Bochniak (Białystok), Aleksander Lasek (Kolno), Maria Sztajrowska (Łomża), Eugeniusz Prończuk (Sokółka), Jerzy Kładziuk (Białystok), Bronisława Tkaczukowa (Łapy), Jan Piastczyński (Bielsk), Jan Grzymkowski (Goldap).

Poruszyli oni wiele aktualnych problemów nurtujących instruktorów ZHP, którzy uczestnicząc w wielkim frontie wychowawczym pragną jeszcze lepiej pracy wychowawczej. Zdają sobie oni sprawę z potrzeby podnoszenia stylu i poziomu pracy drużyn oraz hufców, lepszej i ekonomicznej gospodarki posiadanymi środkami materialnymi.

Wielu dyskutantów zwracało uwagę na fakt, iż działania harcerstwa musi być ściśle powiązane z potrzebami województwa oraz poszczególnych regionów i środowisk.

Dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz KW PZPR — Witold Milkowski. Omawiając duży dorobek harcerstwa zarówno w rozwoju liczebnym jak i procesie wychowania dzieci i młodzieży podkreślił, iż realizacja reformy szkolnej nie jest wyłącznie sprawą władz oświatowych ale także organizacji młodzieżowych, a w tym duża, odpowiedzialna rola przynależy harcerstwu. Fakt, iż sprawność nauczania w naszym województwie nie jest jeszcze najlepsza wymaga przy pogłębieniu procesu wychowawczego wyrobienia wśród młodzieży atmosfery solidnej nauki.

Tow. Witold Milkowski przekazał serdeczne życzenia od Komitetu Wojewódzkiego Partii i Egzekutywy KW całej kadry instruktorskiej w jej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

O współpracy szkoły z harcerstwem, konieczności zacieśnienia współpracy i więzi nauczycieli z kadrą instruktorów ZHP oraz pomnażaniu dorobku wychowawczego mówili kurator Edward Kryński.

Wystąpienie przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — plk. Edmunda Krzemlińskiego, który przekazał najlepsze życzenia owocnej pracy oraz pozdrowienia od żołnierzy WP, spotkało się z gorącym aplauzem zebranych.

Przemawiał również zastępca naczelnika ZHP — hm. Janusz Brzóska.

Uczestnicy obrad uchwaliли program działania harcerstwa na najbliższe 4 lata oraz rezolucję protestującą przeciw przedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich w NRF oraz przeciwko agresji USA w Wietnamie.

Delegaci w tajnym głosowaniu, powołali ze swego grona Radę Białostockiej Chorągwi ZHP i Komisję Rewizyjną.

Ukonstytuowanie się Rady, połączone z wyborem komendanta Chorągwi, dwu zastępców i komendy Chorągwi, nastąpi w najbliższym czasie.

(h)

Od kilku dni z szybkością 18 km dziennie zmierza, przedzierając się przez zasypane drogi, transport z ciężkimi urządzeniami wyprodukowanymi w CSRS dla budującego się kombinatu azotowego w Pulawach. Na górskich odcinkach przecierali drogę trzy pług i śnieżnik (w tym jeden wirnikowy).

NA ZDJĘCIU: kolumna transportowa na ulicach Kłodzka.

CAF — fot. Wołoszczyk

Prezent na Święto Kobiet

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wilanowej, znanej z inicjatywy w kierunku polepszenia warunków socjalno-bytowych zespołu spółdzielców, ofiarowali już kobietom — chyba jako pierwsi w kraju — pozytywny prezent z okazji ich święta. Postanowili mianowicie odciążyć mieszkanki Wilanowej od pracochłonnych zajęć, związanych z przygotowywaniem codziennych posiłków. W tym celu przy spółdzielni powstanie jadalnia, która — jak się zakłada — ma konkrować jakoś ciężej i taniej i innymi placówkami gastronomicznymi. Dobra podstawa pracy jadalni będzie — rozwieta w spółdzielni na szeroka skalę — produkcja mięsa i hodowla warzyw, m. in. nowalijek. Ten czynnik, w połączeniu z przedsiębiorczością zarządcy spółdzielni, powinien gwarantować spółdzielczej jadalni duże obroty i — wielu stałych konsumentów. (PAP)

O czym marzy dziewczyna...

STANĄC z nim na ślubnym kobiercu... — nuciły do wotów skrzypcom lub gramofonowej płytce nasze babcie i matki za czasów swojego panieństwa. W zimowe wieczory, skubiąc pierze do posażnych poduszek i pierzyn, przedąc nitki do wyprawnych chodników, haftując makaty nad przyszłe małżeńskie łóżko, rozmyślały tęsknie o dżentelnie kawalerze, co to przyjeździe, zakocha się na umór i poprowadzi je do młotowskiego raj. Któregoś wieczora, najczęściej w zapusty, stukal do drzwi suat. A otóż on — wysłniony, stawił „litra” na stole, chrząkał, zacierał ręce. Matula wyciągała z szafy tłuste zakąski, fatulo gadu-gadu o hektarach, posogu. Targ w targ i — „wesele jedzie, kapusta kisnie...”

A potem — co rok prok, zaduch pieluch w chacie, sierp, motyka, garnki, mordęga od rana do wieczora, pięścią w twarz od pijanego — i nędzny wycug na starość u dzieci... „O czym marzy dziewczyna...”. Dziś właściwie pytanie powinno brzmieć: „O czym nie marzy?” Bo marzy o wszystkim: o szkole, dyplomie, szpilkach, wyścigach zagranicznych, kostiumie kąpielowym... A właściwie — nie marzy lecz „planuje”. Bo wszystko to stało się realne, dla dziewczęcej rozważnych — myślą-

cych i pracowitych, które nie marnują danych im szans — możliwe do osiągnięcia. Nie wymieniam przykładu. Bo po co? Rozejrzyjcie się tylko po swojej wsi...

A o zamążpójściu — czy nie marzą?

Dlaczego nie, dziewczęta chcą tańczyć, chcą być kochane, cenione, potrzebne. I dlatego nie liczą rodziców. Wiedzą, że chłopcom podobają się dziewczęta — owszem, ładne, zgrabne, modne i gustownie ubrane — ale wiedzą też co znaczy określenie „dżentelna dziewczyna”. To taka, która nie potrafi dowcipkować, śmiać się, kulturalnie zabawiać, nie zna się na gospodarstwie domowym, nie wie jak zachować się w kawiarni, w towarzystwie, nie wytknie nosa poza oplotki.

Nowoczesność polega nie tylko na malowaniu oczu i twiastowych wygibusach. Niez dziewczęta prowadzą dziś kluby kultury, biblioteki, szkoły zdrowia, uczestniczą w konkursach drobiarskich, warzywniczych, chowu cielczek, lecz bierze udział w czynach społecznych, działa w radach narodowych, organizacjach społecznych. W ZMW jest ich 13 tysięcy. To prawie 40 procent organizacji. W wielu wsiach one właśnie zabierały się do roboty. 420 dziewcząt pełni funkcje przewodniczących kół ZMW. W powiatach

Z życia partii

Źródła autorytetu

W BIELSKU Podlaskim, jednym z najmłodszych miast Podlasia, liczącym dziś ok. 12.000 mieszkańców można natknąć się na wiele faktów i zjawisk, które świadczą, że miejska organizacja partyjna wywiera rzeczywisty wpływ na życie gospodarcze i społeczne środowiska.

Fakty są nieraz drobne i trudno je odnaleźć w sprawozdaniach. Oto niemal codziennie Komitet Miejski PZPR odwiedza członkowie partii i bezpartyjni. Przychodzą tu z różnymi sprawami. Zwracają się ze swoimi osobistymi kłopotami.

Dowodzą, że instancja partyjna zdobyła sobie autorytet i wpływ na środowisko.

PIONIERZY

Korzenie wysokiego autorytetu partii w tym mieście sięgają lat międzywojennych. Bielsk uchodził bowiem za jeden z ważniejszych ośrodków ruchu komunistycznego w naszym województwie. Mimo terroru i prześladowań pracowały tu liczne komórki KPZB. Właśnie w Bielsku mieściła się słynna katedra, w której komunistki przechodziły najohydniejsze tortury. Nie zdolali one złamać i zastraszyc ich niezłomnej wiary ducha i marzeń.

Nieliczna grupa komunistów, przetrwawszy lata okupacji samorzutnie podjęła się łacie pionierskiego trudu organizowania organów władzy ludowej, partii, odbudowy zniszczonych zakładów pracy. Niełatwy był początek. Był on tym trudniejszy, że dokoła znajdowało się wielu przeciwników, sceptyków lub wątpiących w możliwość powodzenia.

Właśnie wysiłki i starania ludzi, znanych powszechnie ze swych komunistycznych przekonań, zapoczątkowały budowę autorytetu organizacji partyjnej w Bielsku.

Dziś, po latach przemian, Bielsk jest nadal ośrodkiem administracyjno-przemysłowym. Wprawdzie powstały nowe zakłady pracy, a w parze z nimi wzrosła liczba robotników, to jednak więk-

szość ludności zatrudniona jest w administracji.

W NOWYCH WARUNKACH

Wzrost autorytetu bielskiej organizacji partyjnej jest wynikiem kontynuacji w nowych warunkach tego samego kierunku. W treści zawiera on gospodarskie podjęcie w rozwiązywaniu wszystkich żywotnych problemów swego środowiska. Historyczną jedność wymagań tej organizacji odzwierciedla skład Komitetu Miejskiego, Obok starego działacza — Jakuba Bazyliuka, zasiadają młodzi — Józef Rezier, Piotr Ostaszewski, Lucja Biłek. Na czele jedynastoosobowego KM partii stoi młody, energiczny i sekretarz — Bazyli Grygoruk. Komitet prowadzi swoją pracę przez liczny aktyw, składający się z pracowników zakładów, instytucji i nauczycieli. Najbardziej absorbuje Komitet Miejski i podstawowe organizacje partyjne problemy ekonomiczno-społeczne wynikające z uchwał IV Zjazdu. Uwidocznilo się to zwłaszcza przy opracowywaniu planów produkcyjnych na 1965 r. I co jest najważniejszą organizację partyjną próbującą konkretyzować zadania w zakresie oszczędności materiałowej, wzrostu wydajności i dyscypliny pracy, a jednocześnie określając środki oraz formy zapewnienia ich realizacji. Stąd też w planach pracy partyjnej w zakładach i przedsiębiorstwach znajdują odbicie przede wszystkim sprawy ekonomiczne. Zagadnienia te są częstym tematem otwartych zebrań partyjnych. Uczestniczą w nich bezpartyjni robotnicy, inżynierowie i technicy. Zebrania te stają się miejscem naradzin śmiałych i rzeczowych inicjatyw.

Tak więc głębsze zaangażowanie się organizacji partyjnych w życie swoich zakładów pracy znskarbia im większy autorytet wśród załóg. Z kolei zaś legitymując się tym zaufaniem organizacje partyjne mogą jeszcze bardziej skutecznie oddziaływać na kształtowanie postaw robotników i pracowników.

NIE WYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI

Jednak jak wykazała dyskusja na ostatniej miejskiej konferencji sprawozdawczej nie wszystkie możliwości zostały w pełni wykorzystane. Szczególnie chodzi tu o konferencje samorządu robotniczego. Działają one w pięciu zakładach i przedsiębiorstwach. Oto na przykład w Podlaskich Zakładach Rozsarniczych, wprawdzie KSR odbywają się regularnie i podejmują istotne wnioski, ale nie zawsze są one konsekwentnie realizowane. Podobnie też KSR w POM-ie nie przejawia większej troski o kontrolowanie wykonania swoich decyzji. Nie lepiej jest w Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym. KSR odbywają się tu rzadko. Rady robotnicze i zakładowe nie przejawiają większej aktywności.

Dlatego też w ostatnim czasie główna uwaga organizacji partyjnych skupia się na problemach związanych z aktywizacją wszystkich ogniw samorządu robotniczego. (B. N.)

Spółdzielczość dla turystów

Handlowcy ze „Spolem” przygotowują się do letniego sezonu turystycznego. Realizowane już plany rozwoju usług dla turystów obejmują przede wszystkim zwiększenie liczby zakładów gastronomicznych. Tak więc w niedługim czasie turysty otrzymają około 40 pawilonów gastronomicznych, w których znajdą pomieszczenia kawiarnie i bary. Wskazują

E. RED.

W statystycznym lusterku (I)

Nowoczesność w złotychkach

Gospodarstwa chłopskie doznają rosnącej z roku na rok troski i opieki ze strony państwa. Nie bez powodu 85 proc. plodów rolnych dostarczanych na rynek pochodzi z gospodarstw indywidualnych. Zajmują one taką samą część ogólnej powierzchni gruntów ornych.

Sądzą, że zamiar pokazania białostockich gospodarstw w statystycznym lusterku nie będzie od rzeczy.

ZCZEGO uzyskuje się większość dochodów i na co rozchodzą się pieniądze w gospodarstwie? — Nieliczni rolnicy umieją szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie. Bo tylko nieliczni prowadzą szczegółowe zapiski gospodarcze i później je analizują. A przecież zrozumienie stanu istniejącego jest koniecznym warunkiem do rozpoczęcia naprawy.

Wiadomo, że niektóre województwa znacznie nas wyprzedzają pod względem nowoczesności gospodarowania. Warto więc porównać się z lepszymi od siebie — kto wie, czy postęp w białostockim rolnictwie nie pójdzie śladem doświadczeń rolników poznańskich i bydgoskich?

Autor opracowania korzystał z Rocznika Statystycznego — 1964, głównie z danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa. Trzeba wyjaśnić, że gospodarstwa prowadzące rachunkowość dla IER mają cokolwiek wyższy poziom gospodarowania, niż przeciętne.

Najpierw o samych producentach. Podstawowa „bragada” rolnicza — rodzina wiejska liczy 4,3 osoby. Jedną — to gospodarz, główny pracownik. Reszta rodziny stanowią osoby pomagające i osoby utrzymywane — po polowle.

Białostocki rolnik jest średnio pracowity. Dorosła osoba przepracowuje na gospodarstwie około 180 dni

rocznie. Rzadziej korzysta z siły najemnej (11 dniówek w roku), niż rolnik poznański (34). Jednakże i tu i tam, na każdy hektar gruntów ornych przypada tyle samo dni pracy w ciągu roku — około 70.

W takim razie jak to się dzieje, że poznańskiemu rolnikowi każdy hektar daje prawie 2,5 raza więcej plodów rolnych (za 6.281 zł), niż rolnikowi białostockiemu (2.849 zł)? Prawda, ziemia tam trochę lepsza. Ale nie tylko dlatego poznaniak może zakupić więcej mebli, maszyny, lepiej się ubrać...

PO PIERWSZE — tam każdy hektar ziemi rodzi więcej zbóż, buraków cukrowych, roślin pastewnych, warzyw. Znacznie lepsza jest obsada zwierząt — dużo więcej niż u nas bydlęta i trzoda chlewna, mniej koni i owiec. Produkcyjność ich jest wyższa, w ciągu roku: krowy — o 800 litrów mleka, tuczniaka — o 23 kg żywej wagi, kury — o 14 jajek, owcy — o 60 dkg wełny. A przecież nikt nie hoduje po jednej krowie, owcy, czy kurze. Pomnóżmy więc te różnice przez liczbę sztuk.

PO DRUGIE — poznański rolnik ma bardziej „handlowe” zasady, produkuje z większym nastawieniem na rynek. Nasz rolnik woli użytkować część produktów w pierwotnej postaci, zamiast sprzedać je i kupić za nie artykuły inne — uszachtowane i w większym wyborze.

A wszystko dlatego, że wiele nowości, do których na Białostocczyźnie trzeba jeszcze rolników przekonywać z móżdżem, tam dawno już zrozumiano i przyjęto. Dotyczy to doboru ras zwierząt i odmian roślin oraz stosowanie środków i zabiegów agrotechnicznych.

Poznańscy rolnicy stosują kilka razy więcej środków ochrony roślin i kwalifikowanego ziarna siewnego, powszechnie uznają inseminację zwierząt, karmią mieszanekami paszowymi. Siew z płachty jest tam tak samo śmieszny przeżytkiem, jak u nas na przykład orka socha.

Ciekawym materiałem do rozważań ekonomicznych byłoby szczegółowe zestawienie przychodów i rozchodów pieniężnych w gospodarstwach indywidualnych. Niestety, za brakło danych z terenu białostockiego. Przedstawimy więc gospodarstwo indywidualne prowadzące rachunkowość w roku gospodarczym 1962/63 (od 1 lipca do 30 czerwca), średnie w kraju.

Ogółem zanotowano ogółem przychodów pieniężnych na prawie 47 tysięcy złotych, w tym 36 tysięcy z rolniej produkcji towarowej (przeznaczonej na zbyt poza gospodarstwo). Najwięcej przychodów daje produkcja zwierzęca (25 tys. zł), na którą składają się: sprzedaż w ramach skupu nadobowiązkowego niekontraktowanego (10 tys.), kontraktacja (7 tys.), sprzedaż osobom prywatnym (8 tys.), dostawa obowiązkowa (1,5 tys. zł).

Produkty roślinne w mniejszym stopniu trafiają na rynek. Statystyczny rolnik otrzymał za nie 11,5 tys. złotych. Najwięcej przychodów, pieniężnych dały: kontraktacja roślin (5,5 tys.), sprzedaż osobom prywatnym (3 tys.) oraz dostawy obowiązkowe i sprzedaż w ramach skupu nadobowiązkowego niekontraktowanego (po 1,5 tys. zł).

Inne przychody pieniężne (10 tys. zł) pochodzą m. in. z pracy zarobkowej poza gospodarstwem, z kredytów. Na każde gospodarstwo wypada również średnio 300 zł odszkodowań PZU rocznie.

A rozchody? W roku 1962/63 wyniosły one w wymienionym gospodarstwie średnio 45,5 tys. zł. Najwięcej, bo aż 18 tys. zł idzie na utrzymanie rodziny i domu, tj. spożycie (tę pozycję omówimy oddzielnie).

Drugie miejsce zajmują zakłady na produkcję (11 tys. zł). Składają się na to zakup materiałów rolniczych (np. nawozów, pasz) i sprzętu, wydatki na krycie i stanowanie zwierząt, opłaty za usługi (np. weterynaryjne, kowalskie, kółek rolniczych). Opłata siły najemnej pochłania około 1 tys. złotych.

Wpłaty do budżetu państwa (podatki, ubezpieczenia, obciążenia z tytułu dostaw obowiązkowych obliczone jako różnica 220) wynoszą średnio prawie 4 tys. zł. Trzeba zaznaczyć, że część z nich wraca później na wiosnę w postaci dotacji Funduszu Rolnictwa dla kółek rolniczych.

Dalszym wydatkiem są spłaty pobranych kredytów. Poza tym spłaty rodzinne pochłaniają średnio 500 zł rocznie. Ważną pozycję stanowią inwestycje (5 tys. zł). Chodzi tu głównie o nakłady na budownictwo.

Dokup inwentarza żywego kosztuje 2,5 tys. zł. Jak podaje Rocznik Statystyczny, w średnim gospodarstwie prowadzącym rachunkowość dla IER, stan kasy 1 lipca 1962 r. wynosił 5,3 tys. zł a 30 czerwca 1963 — 7,1 tys. zł.

E. REDLIŃSKI

Zwiastuny wiosny

Czarny łabędź na rzece Elk

Pogoda płata figle nie tylko ludziom. Wprowadza w błąd swymi niespodziewanymi wybrkami ptaki i zwierzęta. Np. na bystrzej i nigdy prawie nie zamarzającej rzece Elk, przepływającej przez Nową Wieś, pojawił się kilka dni temu czarny łabędź. Rzadki gość w tych stronach, przybyły nie wiadomo skąd. Ptak niemal się już tu zadowił i urządził sobie po rzece spacery wprowadzając w zdumienie zarówno mieszkańców osady jak i podróżnych przechodzących tędy do Elku. (k)

Lecą kaczkę

Nieliczone hordy dzikich kaczek oraz innego ptactwa wodnego i błotnego obserwowano w ostatnich dniach nad rozlewiskami Odry w woj. opolskim. Ptactwo to powraca z zimowego pobytu, spędzonego na południu, do swych stałych siedzib na dalekiej północy Europy. (PAP)

Coś dla zmotoryzowanych turystów

Zmotoryzowanych turystów ucieszy niewątpliwie wiadomość, iż rzeszowski Przedsiębiorstwo Technicznej Obsługi Samochodów w tego rocznym sezonie turystycznym uruchomi na terenie Bieszczadów stałą filię usługową. Nowa baza TOS powstanie w Lesku, przy rozgałęzieniu tzw. obwodnicy bieszczadzkiej. (PAP)

200 razy — „kto, kiedy, dlaczego?”

Czy w morzu kwitną kwiaty, czy ryby rzeczywiście młoczą? A ryba faktycznie kraina „Eldorado”? Dlaczego gwiazdy mrugają? — na te i ponad 200 innych pytań znaleźliśmy odpowiedź w książce „Kto, kiedy, dlaczego...” wznowionej w tych dniach przez „Iskry”. Dotychczas ukazały się 4 tomy tej — jedynej tego rodzaju — encyklopedii dla młodzieży.

W wydanej po raz drugi tomie umieszczono odpowiedzi na pytania z prawie wszystkich dziedzin nauki — od astronautyki i ziomistyki, poprzez cybernetykę, fizjologię, literaturę, malarstwo, medycynę — na technice i zoologii kończąc. (PAP)

Połknął całą cytrynę

Niecodzienną operację przeprowadzono w szpitalu im. Biegańskiego w Łodzi. 62-letni pacjent przywieziony tu został przez pogotowie w stanie b. poważnym, z silnymi bólami żołądka. W czasie operacji okazało się, iż przyczyną tego jest... cała cytryna, którą połknął niefortunny pacjent. Utkwiwszy w jelicie stała się ona przyczyną owych poważnych dolegliwości. (PAP)

Na Dzień Kobiet

Felieton dla mężczyzn

W P. ASCIWIĘ sprawa jest aż tak drażliwa, że nie wypadła wrecz o niej pisać w Dniu Kobiet. Dlatego prosim o redaktora aby ten felieton umieścić gdzieś w kąciuku strony. Drażliwy problem dotyczy bowiem właśnie pewnej postawy mężczyzny. Od czasów prehistorycznego matriarchatu jesteśmy ciągle skłonni uważać się za tę lepszą, zdolniejszą, ofiarniejszą i bardziej pracowitą połowę ludzkości. To przekonanie utrwaliły systemy religijne i polityczne przez wieki. Utrwaliły do tego stopnia, że w XIX i XX stuleciu trzeba było prawdziwych batalii politycznych, aby kobiety uzyskały formalnie równouprawnienie. Uzyskały je przecież nie na całym świecie. Taka na przykład Szwajcaria, kraj rocznielety i kulturalny, dopiero niedawno przyznała swoim o-

bywatelkom większe prawa polityczne. W świecie arabskim na pełne równouprawnienie kobiet czekać trzeba będzie jeszcze długie lata. A u nas? My już po prostu o tych sprawach nie myślimy. Socjalistyczne przemiany w całym życiu społecznym nie ominęły i tej dziedziny. Dla nas równouprawnienie jest już faktem. I to faktem tak oczywistym i nieodwołalnym jak ośmiogodzinny dzień pracy, jak ubezpieczenia społeczne, jak wiele innych spraw życia społecznego, które socjalizm głosi i konsekwentnie realizuje.

Jednakże czy wobec tych faktów możemy już z czystym sumieniem powiedzieć że nasze kobiety mają t.zn. pełnię równouprawnienia? Można się na pewno kłócić o odpowiedź na to pytanie. Osobiście sądzę, że w naszej męskiej postawie wobec kobiet jest jeszcze dużo elementów z czasów sprzed równouprawnienia. Weźmy na przykład rolniak obowiązkowo między kobietę i mężczyznę w domowym gospodarstwie. Iu jest wśród nas takich, którzy wszelkie domowe prace uważają za rzecz dla męskiego rodzaju hańbiącą. Iu jest takich, którzy chętnieby w kobiecie widzieli tylko „stróża domowego ogniska” nie troszcząc się o zawodowe czy społeczne ambicje swoich współtowarzyszek życia? Żadna statystyka nie zastąpi takich danych. Ale spojrzmy wokół siebie i na siebie a zobaczymy, że statystyka tu byłaby przebiegająca. Tak, tak, nasze męskie wygórnictwo utrwalone w wiekowych tradycjach ciągle włada. Tego nie zmienia tak łatwo zmiany podstaty stosunków społecznych. Do tego trzeba i dobrej woli z naszej męskiej strony.



Delnośląskie Zakłady Aparatury Precyzyjnej w Zabkówach Śląskich wytwarzają różnego rodzaju aparaturę zabezpieczającą do niskich napięć. Produkują więc m. in. styczniki suche, przekaźniki cieplne, wyłączniki stycznikowe, łączniki zapadkowe i instalacyjne, przekładni przemysłowe, migacze samochodowe. Łączna wartość produkcji zakładów przekracza już obecnie 200.000.000 zł, a w następnej pięcioletce zostanie podwojona. NA ZDJĘCIU: fragment taśmy montażowej styczników. 'CAF — fot. Uchymiak

Dzięki społecznej kontroli

Oszczędniejsza gospodarka opałem

Zarząd Okręgu Związku Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego ocenił ostatnio wyniki III etapu społecznej kontroli gospodarki materiałowej przeprowadzonej w białostockim przemyśle włókienniczym. Dotyczyła ona gospodarki paliwami, materiałami pędnymi i energią elektryczną.

Kontrola została przeprowadzona w 12 zakładach włókienniczych. W 18 zespołach roboczych pracowało 58 osób, z tego jedną trzecią stanowili robotnicy.

W czasie kontroli stwierdzono sporo niedociągnięć w dziedzinie gospodarki węglem kamiennym. W rozszarniach w Białymstoku i Bielsku Podlaskim węgiel składowany jest na nieutwardzonej powierzchni, skutkiem czego część jego uwalniana jest w grunt.

W Elkach Zakładach Rozszarniczych nie przestrzegano się limitu ładowania węgla. Węgiel

ładuje się często powyżej hurt smochodu, w skutek czego w czasie transportu sporo tego drogiego opału rozsypuje się po drodze.

W wielu zakładach nie układa się węgla w przymach poszczególnym asortymentami, co utrudnia prowadzenie dokładnej ewidencji zużywanego paliwa.

Stwierdzono również, że nie zawsze węgiel do spalania pobiera się w kolejności jego dowozu i składowania w przymach. Ma to m. in. miejsce w Zakładzie „B” w BZPW im. Sierżana. Tymczasem węgiel, będąc dłuższy czas nieruszany, wietrzeje i zmniejsza się jego wartość opałowa.

Zespoły kontrolujące zwróciły także uwagę na stan techniczny urządzeń zasilających przedsiębiorstwa w prąd. Np. transformator w białostockiej rozszarni jest przeciążony, co może grozić

awarią. Podobnie przedstawia się sprawa w Zakładach Państwowych, gdzie wskutek wzrostu produkcji i modernizacji zakładów, a tym samym zwiększonego zapotrzebowania na prąd, zainstalowane przed laty transformatory nie mogą należycie wykonywać swoich czynności.

W zakresie gospodarki energią elektryczną, kontrola ujawniła że w wielu zakładach przekroczone limity zużycia energii. Innych natomiast nie uzyskano właściwego współczynnika mocy. W obu wypadkach zakłady planowały na rzecz Zakładów Energetycznych.

Zlikwidowanie stwierdzonych w czasie kontroli nieprawidłowości i niedociągnięć w gospodarce opałem i energią elektryczną pozwoliłoby zakładom zaoszczędzić rocznie około 3 mln zł. (gen)

Ciekawostki z ZSRR

FILM O RUCIOCIAGU „PRZYJAŚN”

W Moskwie odbył się niedawno pokaz filmu „Magistrala”, poświęconego budowie potężnego rurociągu naftowego „Przyjaśn”. W pracach nad pełnometratycznym, kolorowym filmem, ukazującym trudne dni budowy rurociągu i efektywną współpracę robotników i inżynierów z pięciu krajów, brał udział filmowiec radziecki, polscy węgierscy, czeskosłowaccy i niemieccy.

NOWE UZDROWISKO

W Abchazji powstanie w najbliższych latach nowe uzdrowisko górskie. Ekspedycja, której zadaniem było ustalenie najdogodniejszego miejsca dla budowy nowej stacji klimatycznej, wybrła na ten cel zbocza góry Arabika, znajdującej się tuż nad czarnomorskim uzdrowiskiem Gagra. Kurort otrzymał nazwę Gagra Alpejska.

Projekt sanatorium nowego uzdrowiska jest dziełem architektów gruzińskich. Przewiduje on budowę na zboczach restauracji, sklepów oraz hotelu na 300 smochodów. Z wybrzeżem Morza Czarnego, Gagra Alpejska łączy się autostrada i kolejka linowa.

PROTEZY NA EKSPORT

Osiągnięciem moskiewskiego Instytutu Budowy Protez zainteresowały się ostatnio Anglia i Kanada, zakupując licencje na produkcję protez przedramienia z bioelektrycznym sterowaniem. Jest to proteza nowego typu: palce sztucznej ręki poruszają się dzięki działaniu prądu bioelektrycznego, nowatorskiego typu skurczu mięśni kłona przedramienia. W Związku Radzieckim już blisko stu inwalidów noszących się protezami nowego typu.

Ochronę protezami z bioelektrycznym sterowaniem zainteresowała się Ameryka, NRF, Australia i Turcja.

MARGARYNA JAK MASŁO

Kobietom zrzeszonym w kołach gospodyń wiejskich

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet-8 marca

najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym i dalszych sukcesach w pracy społeczno-gospodarczej

słowa składa

Prezydium Woj. Rady Kół Gospodyń Wiejskich i Prezydium Woj. Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku, k 332-1

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

serdeczne życzenia powodzenia w pracy i nauce oraz pomysłowości w życiu osobistym wszystkim członkiniom drużyny TOPL, oddziałów samoobrony oraz aktywistkom społecznym, które poza pracą zawodową wkładają wiele wysiłku w szerzenie idei społecznej obronności kraju.

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKOWY

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Wojewódzki Sztab Wojskowy w Białymstoku składa najserdeczniejsze życzenia pomysłowości w pracy i życiu osobistym wszystkim członkiniom drużyny TOPL, oddziałów samoobrony oraz aktywistkom społecznym, które poza pracą zawodową wkładają wiele wysiłku w szerzenie idei społecznej obronności kraju.

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKOWY

Zaproszenie

na „Autostop 65”

W Społecznym Komitecie Autostopu zwrócić się do przygotowania do rozpoczęcia nowego sezonu „Autostop 65”.

Na życzenie miłośników samochodowych wędrówek tegoroczny autostop rozpocznie się o miesiąc wcześniej, tj. 1 maja — i trwać będzie do końca września br. Przygotowano już do drukowania książeczek autostopowych. Cena ich wraz z zaktualizowaną mapą samochodową i dopłatą na obywatela wynosi jak w ub. roku — 40 zł. Na odwrocie mapy umieszczono plany większych miast oraz linii komunikacji miejskiej — wiedzących do szos wylotowych z miast. W książeczce każdego autostopowicza znajdują się adresy ośrodków PTTK.

Przewiduje się, że w tegorocznym autostopie weźmie udział około 40 tys. osób w ub. roku — 37,5. (AR)

W kilku wierszach

W poniedziałek, 3 brn. o godz. 17 w Klubie MFK w Białymstoku, profesor Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, wygłosi odczyt na temat: „Żyjemy w wieku tworzy sztucznych”.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

wszystkim kobietom pracującym w organach samorządu członkowskiego przesyła

serdeczne życzenia

Rada i Zarząd Powzechnej Spółdzielni Spożyców w Białymstoku

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000 zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000 zł

Główna wygrana 500.000 zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

42.000 wygranych-7.800.000 zł

Ogłoszenia drobne

Potrzebna pomoc domowa do dzieci. Białystok, Aleja 1 Maja 7, m. 2A, g 817-1

Potrzebna pomoc domowa (dzieci w wieku szkolnym). Białystok, Proletariacka 2 m. 38. Wiadomość po godz. 18, g 822-1

Sześć dziewcząt do prac polowych — przyjeżdżać od 20 marca. Warunki dobre. Zgłoszenia: Lubkowsky, pow. tczewski. Walenty Szlachta, p 322-06

Komfortowe trzypokojowe mieszkanie kwaterynkowe w Kiblagu zamienie na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Jerzy Łatymonek, Kiblag, ul. Bociania 2 a. p 292-1

Odstępnie pokój osobom samotnym. Białystok, Gedymina 54 (Pietrasze). g 823-1

Zgubiono książkę meliodunkową domu w Białymstoku, przy ul. Łotwiej 12. g 825-1

Kółko Rolnicze w Grabniku. Zgubiono numer rejestracyjny AT 04-24 od traktora „Zetor” A-25 i AT 05-04 od traktora „Zetor-Major”. p 291-1

Działkę z drzewkami, z krzewami, położoną przy ul. Artyleryjskiej 24 a, naprzeciw basenu na Nowym Mieście — sprzedam. Informacji udzielam po godz. 18 tel. 61-87, lub osobiście: Białystok, ul. Przekątna 5. g 813-1

Dom — tanio sprzedam. Białystok, ul. Sandomierska nr 17 (Wygoda). g 825-1

Masyne do robienia kawy — sprzedam oraz przyjmę na mieszkanie mieszkanie. Białystok, Tykocińska 3. g 823-1

Masyne rybackie ciężką, marki „Singer” — sprzedam. Suwałki ul. Kościuszki 72, J. Wasilewski. p 292-90

Oddam fundament w Białymstoku pod rozbiorke. Wiadomość: Białystok, telefon 77-33. g 863-1

Prokop Jeremu skradziono prawo jazdy II kat. nr 9637/82, wydane przez Wydz. Komunikacji w Sokółce oraz dowód rejestracyjny motocykla AM 918. g 811-1

Zgubiono pieczęć o treści: „Prowadzący książkę meliodunkową nr 2290”. g 827-1

KOMUNIKATY

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Elku, przy ul. Mickiewicza 61 ogłasza przetarg nieograniczony na remont bieżący budynku produkcyjnego naszego zakładu, tj. drobna naprawa tynków, posadzek terakotowych i malowanie, z terminem wykonania do dnia 15 kwietnia 1965 roku.

Oferety z napisem „przetarg” należy składać w zalakowanych kopertach w biurze OSM w Elku, w terminie do dnia 16 marca 1965 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 marca 1965 roku o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 335-1

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1) trzech samochodów osobowych marki M-20 „Warszawa” w cenie wywoławczej po 30.000 zł.
- 2) dwóch motocykli marki „Junak” w cenie wywoławczej po 5.000 zł.

Pojazdy oglądać można w dni powszednie w godz. 11-15 w Białymstoku, ulica Sitarska (Stacja Obsługi KW MO), gdzie także odbędzie się przetarg w dniu 22 marca 1965 roku o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium najpóźniej w przeddzień przetargu 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KW MO, ul. Sienkiewicza nr 65, pokój nr 96 w godz. 10-14, lub przelewem bankowym na konto nr 113-110-115 NBP II/OM w Białymstoku.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 336-1

Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Białymstoku, Rynek Kościuszki 7, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki „Warszawa M-20”, cena wywoławcza 24.000 zł.

Samochód oglądać można w dni powszednie w godz. 8-12, w garażu przy ul. Warszawskiej 14, gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 23 marca 1965 roku.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na rachunek Narodowego Banku Polskiego Oddziału Wojewódzkiego w Białymstoku 100-650-1 w I Oddziale Miejskim NBP w Białymstoku. k 333-1

Polisiński Antoni zgubił kartę rejestracyjną nr AT 2334 motoru „WFM”, wydana przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Moskach. g 821-1

Zgubiono pieczęć o treści: „Komitet Rodzicielski Przedszkola nr 23 BZPW im. dyr. Sierżana w Białymstoku, ul. Konopnickiej 1”. g 824-1

Zgubiono pieczęć o treści: „Lektor jez. francuskiego Akademii Medycznej w Białymstoku mgr Alina Szałchalska”. g 828-1

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu AH 43-96, wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Sokółce. g 830-1

Jarosz Teresa zgubiła świadectwo V klasy szkoły podstawowej w Saćkowach. g 830-1

Zesko Mikołaj zgubił legitymację służbową nr D. 960377, wydana przez PKS w Białymstoku. g 831-1

Zgubiono pieczęć: „Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego „Współpraca” w Białymstoku Zakład Usługowy nr 7 ul. Rostolty”. g 831-1

Hemka Raisa zgubiła świadectwo klasy VII, wydane przez szkołę podstawową w Mostowianach. g 831-1

Korrespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1 skrytka 68. k 831-4

DOKAD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU oprócz piątek w godz. 19-23, w soboty do 24

TEATR

Teatr im. A. Węgrki — nieczynny.
Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Barwy walki” — „Pród. polsk. (od lat 12), dod. — „Pierwszy dzur”.
Godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15.
„Ton” — „Skrawek ziemi ojczyzny”; prod. radz. (do lat 12), dod. — „Na naszej ziemi”.
Godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Sytana” — „Obrońca z urzędu”; prod. ane. (od lat 16), dod. — „Halas”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ostatni dzień”.
„TPP-R” — „Próbna jazda”; prod. weł. (od lat 16), godz. 14; KMFR „Najwłaściwszy podług”, godz. 18 i 20.
Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Przemienie z wiadrem”, I i II k., prod. USA (od lat 14), godz. 20.
Kino MO — „Słaba pleć”; prod. franc. (od lat 13), godz. 15, 17 i 19.

MUZEUM

Muzeum Historii i Muzeum Huczu Nowożytnego, ul. Kilińskiego 6 — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polecia” w Elku — „Ołbrzym”.
„Zorza” w Elku — „Albi doskonałe”.
„Orzeł” w Elku — „Et cetera pana pulkownika”.
„Baltika” w Suwałkach — „Rekopis znaleziony w Saragossie”.
„Milenium” w Łomży — „Skarb w Srebrnym Jeziorze”.
„Pałacuśnik” w Łomży — „Cztery dni Noe Polu”.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwaw. 99, informacji pogotowia 23-22.
Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 1. Pogotowie MO — tel. 67.
Straż Pożarna — tel. 68.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.
Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 22-32.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.38 Piosenka miesięca — muzyka; 8.50 Porady praktyczne dla kobiet; 9.20 Arle i dudy; 10.30 Rep. elno. Konkursu Chopina; 11.40 „Na świętą nutę”; 12.30 „Kalejdoskop muzyczny”; 14.00 „Indie” — fragment książki Bahama; 15.10 Poniedziałkowe spotkanie; 15.45 Piosenka radziecka; 16.05 Ork. rozrywkowe; 17.30 Aud. szkolna; 18.05 Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs j. angielskiego; 19.35 „Z dzieł opery”; 21.05 „Zespół Dziewiatka”; 22.05 „Ogwarki na rodniozach”.

PROGRAM II

7.00 Muzyka; 8.15 Radiowy kurs j. francuskiego; 8.50 Polska Kapela; 9.30 Polskie melodie; 10.00 Mozalika Krakowa; 10.30 „Sąsiedzka wixyta”; 10.30 Transzjans; 11.30 Transkrypcje instrumentalne; 12.35 Białostoki Miasty” — film prod. polak.; 13.00 Teatr TV; 13.05 Graja Warszawy idealny Dzieńnik; 21.30 Wiadomości; 21.30 Wzrost i rozwój; 22.30 Lekcja j. angielskiego. PR i TV zstrzegają ci; 18.30 z miast i wsi sobie prawo zmian województwa; 18.45 gramu.

A. LUKIN, D. POLANOWSKI

„ZDRADZIECKI STRIAŁ”

POWIEŚĆ SENSACYJNA • Tłum. T. ACHMATOWICZ

„Mariusia starała się przeciągnąć całą historię, jak mogła najdłużej. Wytrzymała i krótki, w pośpiechu odprawiając obrzęd ślubny i śliniaste pocałunki swego „narzeczonego” i obraźliwe żarty pijanych bandytów. Czekala, żyła nadzieje, że ratunek jednak przyjdzie.

Kiedy jednak zabrakło nadziei, kiedy rozpalony wódka Grigorij Smagin wśród ordynarnego rechotu pijackiej kompanii zaciągnął ją do izdebki, zdecydowała się na ostateczność.

Zaproponowała Smaginowi, żeby jeszcze nieco wypić: dla dodania odwagi... Ten zgodził się, przyniósł wódkę. Podczas jego nieobecności Mariusia wrzuciła do szklanki zawartość swojej blaszanej ampulki. Grigorij po pijanemu niczego nie zauważył.

Czy zdążył przed śmiercią krzyknąć, czy też brat jego, powziawszy jakiegoś podejrzenie, sam wdarł się do „małżeńskie sypialni”, nie wiadomo. Ale to właśnie rozstrzygnęło losach Mariusi. Zarząbał ją szablą Smagin — starszy... Wasył Smagin nie stawiał żadnego oporu. Wyglądało na to, że zupełnie nie słyszy hałasu w sąsiedniej izbie, nie pojmując, jacy ludzie stoją przed nim. Straszna i oszalała była jego twarz gdy zaczęto wiązać mu ręce. I dopiero wtedy, gdy wyprowadzano go z izdebki zaparł się we framugę drzwi i, odwróciwszy się w stronę brata, wywalał z orbit wodniste białka oczu, zawył:

— Griska-a!... Griszeń-ka-a!

Grigorija wyniesiono.

Marusie położono na łóżku, nakryto szefokim prześcieradłem.

Długo stał nad nią Aleksiej. O niczym nie myślał. Czuł ostry, niemal fizyczny ból. Wszedł mu w serce i został tam, jak szarpący rozpalony odłamek...

Filimonow położył rękę na jego ramieniu:

— Pójdziemy, Michalow...

Aleksiej silnie potarł czoło. Trzeba było coś jeszcze zrobić. Nie wszystko zostało dokonane. Ale co? Przypomniał sobie. Wszedł do klasowej izby.

Wszyscy bandyci byli związani. Pod ścianą zbity się w gromadkę wystraszone baby, duchowny i dwóch-trzech chłopów, Markowa nie było wśród nich. Uciekli. Znowu uciekli!

Aleksiej obejrzał aresztowanych.

— Gdzie Kruczonyj?

I tu, po lekkim poruszeniu wśród bandytów, zrozumiał, że Markow jest gdzieś tutaj, obok, blisko!

— Pytam: gdzie Kruczonyj? — powtórzył.

Aresztowani milczeli.

Przyrzekał ulaskawienie temu, który wskaże!

Znowu poruszenie wśród bandytów. Niektórzy wymieniali spojrzenia między sobą.

— Ja powiem! — powiedział szybko bandyta z czarną opaską na oku. — Jestem Albatienko, Mikołaj Albatienko, zapamiętaj, komendancie...

Ale nie pozwolono mu kupić sobie życia. Od razu kilka głosów zakrzyzczało:

— On u soltysa, o, u tego!

— Który tu jest soltysem?

— Ja — burknął Matulenko. — Jest u mnie jeden ranny. Tylko nie ten, co mówicie, nie Kruczonyj... Nazywa się Markow...

— Prowadź! — rozkazał Aleksiej.

Markow został ranny w potyczce z oddziałem żywnościowym. Kula przeszła mu na wylot mięśnie prawego biodra.

Przez dwa miesiące błąkał się ze Smaginami po stepie. Włócząc się ze Smaginami, Markow przypadkiem spotkał byłego kramowca, któremu udało się zbiec z CEKA.

Kramowiec należał do tych, których pochwylił Aleksiej w czasie sierpniowego rajdu... Przez kilku wierznych ludzi Markow dowiedział się, co zaszło w Aloszkach. Przypominając wydarzenia sprzed dwóch lat, zrozumiał, że Aleksiej Michalow już wtedy przyłożył rękę do nieoczekiwanego zdemaskowania panny von Grewenetz.

Fragnienie, by polczyć się z tym ciekawą za Dinę, za Kramowa, za Grewenetz, za jego, Markowa, hańbę było w nim silniejsze niż poczucie ostrożności. Nie, do Chersonia jednak zgładnie!

Wiatr zwałił się na chatę. Deszcz szumiał w słomianym dachu. Mimo słoty rana bolała dzisiaj mniej. Markow leżał w ciemnej świetlicy na szerokim małżeńskim łóżu, które ustąpił mu gościnnie Matulenko i przypomniał sobie konspiracyjne adresy, gdzie można byłoby się ukryć. Przypomniał sobie pewną wdowę po oficerze, kobietę z otwartym sercem, która miała sklepiczek w Bobrowym Kucie, stanął mu w myśl felczer weterynarii mieszkający w Sniegiriowce, przypomniał jeszcze pewnych ludzi, którzy nie odmówią mu schronienia, gdy zajdzie potrzeba...

Wystrzały skończyły się szybko. Markow długo leżał z zamkniętymi oczami, aż wreszcie zaczął drzeć.

Ocknął się dopiero wtedy, gdy ktoś wszedł do chaty.

— To ty, Prochorycz? — zawołał.

— Ja — odpowiedział Matulenko.

Był nie sam. Przyszli z nim ktoś, zapewne ze smagłonowców: Markow usłyszał stuk podkutyh obcasów na glinianej podłodze.

— Kto tam jest z tobą?

— Swol — powiedział Matulenko po niewielkiej pauzie.

— Grigorij Władymycz przysłał do ciebie.

— Niech tu wejda.

Weszło trzech. Matulenko wniósł lampę.

Gdy światło padło na tego, który stał najbliżej łóżka, Markow krzyknął i wsunął rękę pod poduszkę.

(CIĄG DALSZY NASTAPI)

HOKEJOWE mistrzostwa świata

Polska-Szwajcaria 3:1

Po piątkowym zwycięstwie nad Finlandią 4:0, hokeiści Kanady wygrali z niedocenianą Norwegią 6:0 (3:0, 1:0, 2:0). Oczekiwany z dość dużym zainteresowaniem mecz CSRS - USA przyniósł nadszpejdowanie wysokie zwycięstwo Czechosłowakom, którzy rozgromili Amerykanów 12:0

(2:0, 4:0, 6:0). Szwecja pokonała NRD 5:1 (2:1, 1:0, 2:0).

W grupie B, NRF po zwycięstwie nad Jugosławią 8:2 wygrała w sobotę z W. Brytanią 12:4. Duże kłopoty miała Szwajcaria z pokonaniem Węgrów. Ostatecznie Szwajcarzy wygrali tylko 3:1 (0:0, 2:1, 1:0).

W niedzielnym meczu grupy A ZSRR łatwo wygrał z NRD 8:0 (4:0, 1:0, 3:0). W grupie B Austria po zwycięstwie przegranych zwyciężyła W. Brytanię 5:4 (2:1, 1:1, 2:2).

W niedzielę późnym wieczorem sukces odnieśli hokeiści Polski, zwyciężając Szwajcarię 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Bramki dla Polaków zdobyli: Zawada, K. Fonfa i A. Fonfara.

Polska 12:8 Irlandia

Rozegrany w Dublinie międzynarodowy mecz bokserki Irlandia - Polska zakończył się zwycięstwem Polaków 12:8. Oto wyniki techniczne meczu (na I miejscu Polacy): Grajewski wygrał na punkty z Mc Guirem, Galazka wyprzedziła Henry'ego, Gutman zwyciężył na punkty Tyrrela, Bendig wygrał na punkty z Beynem (w II starciu Irlandczyk doznał kontuzji łuku brzoowego). Grudzeń przegrał niespodziewanie, ale zasłużenie z Mc Courtem, Rybski przegrał na punkty z Andersonem, Kulę wygrał po najpiękniejszej walce z Torkingtonem w II starciu przez nokaut, Grzesiak wygrał użnany za pokonanego w walce z Mullenem. W I starciu Grzesiak zadał silny cios w żołądek, po którym sędzia wyliczył Irlandczyka, Sędziowie orzekli, że cios był sadany poniżej pasa i przyznał zwycięstwo Irlandczykowi. Sędzia wygrał w II starciu przez ko z Reasonem, Dragan przegrał na punkty z Chrystie.

Nasi już „kopia” Pogon - ZKS 2:3

Rozegrany wczoraj w Łapach towarzyski mecz piłkarski między miejscową Pogonią i ZKS Zambrow zakończył się po dość ciekawej grze zwycięstwem ZKS 3:2 (1:1). Bramki dla ZKS zdobyli: Zuliński, Kowalski i Kuczyński z karnego; dla Pogoni - Bielanko i Hryniewiczki. (ko)



NA ZDJĘCIU: na trasie ogólnopolskiego rajdu narciarskiego „IV Wędrówka Północy” między Jeleniowem i Suwałkami.

Fot. Z. Rynkiewicz

„Będzie nas pół tysiąca...”

Ogólnopolski rajd narciarski „IV Wędrówka Północy” odbywał się w bardzo dobrych warunkach. Jednak, gdy przygotowywaliśmy się do wyruszenia na III trasę ogarnął nas niepokój. Padał gęsty śnieg i dał mroźny wiatr. Rosła gruba warstwa świeżego śniegu. Zrezygnowaliśmy więc z poprzedniego projektu rozpoczęcia wędrówki w Goldapi. Start nastąpił w Górnem.

26 lutego pogoda wyklarowała się. Prawie cały dzień świeciło słońce. Cudownie mienili się krajobrazy na całym odcinku trasy. Ze świeżym śniegiem nie było większych kłopotów. Na przedzie sunęła drużyna biegaczy z goldapskiej Cresovii i przecierała trasę. Sportowcy ci traktowali udział w rajdzie jako trening. O godz.

16 całą grupą, a było nas 66 osób, zjawiliśmy się już w Przerośli. Przyjęto nas bardzo serdecznie. Przygotowano w szkole wygodne noclegi, w jadalni smaczne posiłki, a w sali kina „Warmia” - ciekawą część atrystyczną. Kierownik kina Józef Podziński opowiedział o bogatej historii Przerośli, o rozwoju sportu i turystyki w tej osadzie. Miejscowy chór wystąpił z piosenkami.

Drugiego dnia dotarliśmy do Blaskowizny. Po drodze kilka stromych zjazdów. Z satysfakcją obserwowaliśmy jak nasi mniej zaawansowani kolezy nabierali wprawy w jeździe na nartach. Coraz lepiej spisywała się 17 drużyna dziewcząt z Technikum Rolniczego w Olecku. Jedną drużynę stanowili oficerowie



MÓWIĄ NASI NAJLEPSI W 1964 ROKU

TOMASZ KOPCZYŃSKI (1)

— Przede wszystkim pragnę podziękować Czytelnikom „Gazety” — sympatykom sportu za obranie mnie sportowcem nr 1 Białostoczczyzny 1964 roku. Wyróżnienie zobowiązuje. Postaram się uzyskać w szerszym zakresie jak najlepsze wyniki. Nie będzie to jednak łatwe, bo rywal nie śpi i — po drugiej — studiuje na I roku dziennej WSI w Białymstoku. Nauka jest moim zasadniczym celem. Jej pogodzenie z wysokim wyczynem sportowym wymaga wiele wyrzeczeń. W swojej karierze szablisty chciałbym zdobyć tytuł mistrza świata. W ub. roku nie omiął mnie pechowe kontuzje, bądź też czas nie pozwalał mi na wzięcie udziału we wszystkich zgrupowaniach i turniejach. W chwilach wolnych pobrzękuje na gitarze. Proszę o ile będzie to możliwe, podziękować również trenerowi Gadkowskiemu za to, co dla nas szablistów robi.

JERZY PRĘGOWSKI (2)

— Jako najbliższy cel życiowy stawiam sobie pomyślne zdanie matury. W tej chwili w XI klasie I Liceum Ogólnokształcącego „jadę” na piątkach i czwórkach. To chyba dobry omen. Po maturze pragnę studiować na Politechnice. Interesuje mnie motoryzacja, mam „Komara”. Szablę uprawiam z umiłowaniem. Jeszcze trzy lata będę juniorem. Moim marzeniem są wysokie lokaty na mistrzostwach świata, z tym, że najprzyjemniej stoi się na najwyższym podium... Za najgroźniejszych rywali krajowych wśród juniorów uważam właśnie swoich kolegów klubowych: Tomka Kopczyńskiego i Jacka Bieleckiego. Dużo zawdzięczam trenerowi Gadkowskiemu.

- TOTO-LOTEK
- 4, 15, 22, 38, 39, 47 (37)
- OLIMPIJSKI
- 3, 5, 12, 13, 32, 47 (23)

Między koszami

Drużyny koszykówki Białostoczczyzny rozpoczęły cykl spotkań o puchary BOZKosz. Wyniki spotkań mężczyzn: LKS - Czarni 101:59, LKS - Mazur 50:63, Cresovia - AZS WSI 33:29, Wiókniarz - AZS AM 27:60, Wiókniarz - AZS WSI 70:34, Cresovia - AZS AM 31:38.

II rundę rozgrywek rozpoczęła liga juniorów. Wyniki: Grot TM - TEB 58:53, T. Elektr. - IV LO B-stok 63:26. W tabeli prowadzi Technikum Elektryczne przed Grottem TM. (ko)

Warmia - Mazur 5:0

Piłkarze Mazura Elk przegrali w Olsztynie z II-ligową Warmią 0:5 (0:1).



NA ZDJĘCIU: drużyna oficerów WP. Fot. ms

przyszły rok spotkamy się na trasach biegających do Goldapi, gdzie nastąpi zakończenie V wędrówki. Będzie nas chyba już pół tysiąca... (ms)



WIERA KAMIŃSKA (3)

W zastępstwie nieobecnej na „koronacji” Wiery Kamińskiej mówił jej mąż Czesław:

— Szybowcowe rekordy świata i Polski są mocno wyrubowane. Wiera będzie jednak czyniła starania, by zatakować któryś ze znakomitych wyników Pelagii Majewskiej. Hobby Wiery, to właśnie podniebne latanie.



ALICJA KURSTAK (4)

— Nie tylko na boisku potrafi walczyć lecz i na parkiecie również — tym krótkim stwierdzeniem określił najlepszych sportowców Białostoczczyzny jeden z naszych gości na uroczystym zakończeniu konkursu-plebiscytu. Twierdzenie nie bez racji, bo jak nam powiedziała w krótkim wywiadzie najlepsza lekkoatletka Białostoczczyzny anno domini 1964 Alicja Kurstak taniec jest do pewnego stopnia uzupełnieniem treningu. A więc tańczono. Z tego powodu niewiele czasu mieliśmy na krótką rozmowę z Alicją Kurstak. Aby nie utrudniać treningu, bo jak się rzekło taniec jest do pewnego stopnia treningiem, przystąpiliśmy z młodszą do obowiązku.

— Jaki dystans najchętniej pani biega?

— Jest dobrą uczennicą Technikum Ekonomicznego.

— Powiedziała pani na wstępie, że lubi tańczyć. Co jeszcze poza tańcem, no i oczywiście sportem panią najbardziej interesuje?

— Muzyka jazzowa.

— Jacy sportowcy są dla pani wzorem?

— Jeśli chodzi o kobiety to Klubowska, a wśród mężczyzn Sida.

— Jakże zamierzenia na najbliższą przyszłość?

— Zdać maturę, a następnie poprawić wszystkie rekordy okręgu w biegach krótkich.

JERZY LASKOWSKI (5)

— Pragnę wywalczyć dobrą lokatę na tegorocznych dźwiękowych mistrzostwach Europy młodzieży do lat 21 w Holandii, na które zostałem wytypowany. Trenuję trzy razy tygodniowo pod okiem bardzo dobrego fachowca p. Leszka Piekarskiego. Do moich najgroźniejszych rywali krajowych w tańcu piórkowej zaliczam Zytkowa w kategorii młodzieży, a w niedalekiej perspektywie — mam 20 lat — Jaremczaka i Kotasa wśród seniorów. W chwilach wolnych lubię pograć na saksofonie, należę do szkolnej orkiestry.

Od siebie dodajemy, że Laskowski jest uczniem Technikum Budowlanego CZSP w Białymstoku. Z niektórymi przedmiotami ma kłopoty. Dlatego też przede wszystkim życzymy mu postępu w nauce. (ko-Let)



W skrócie

● Tytuł mistrza świata w jeździe figurowej na lodzie mężczyzn zdobył Francuz Calmat przed Allenem (USA)

● Lepsze wyniki halowych zawodów ła w Warszawie: przed dal Stalmach — 7,30 przed Szmidiem — 7,36 i Kobuszewskim — 7,53, kula Komar — 18,75, trójskok Jaskólski — 15,81 (Szmidi nie startował).

● Drużynowe mistrzostwo Polski federacji „Kolejarz” w szachach zdobyły Katowice — 3 pkt, przed Warszawą — 2,5 i Popk, przed Wrocławiem — 2,5. Turniej odbył się w Augustowie. Sędzią głównym był białostoczanin Górski, który wygrał niedzielny turniej błyskawiczny z udziałem uczestników mistrzostw.

● Czwartofinowy mecz piłkarski Legia - Gwardia W-wa przyniósł wynik 0:0. Droga lotowania do półfinału zespołu Legia.

● Polskie piłkarskie ręczne pokonały w Przemyślu Jugosławię 8:5.

● I liga koszykówki mężczyzn: Legia - Wisła 68:70, Śląsk - Lech 73:62, AWF - AZS Toruń 62:70, Polonia - AZS Kraków 79:61. Start — Wybrzeże 71:66. Start — AZS Poznań 71:56.

Apel MKKF i T o odśnieżenie stadionu miejskiego

Białostocki MKKFIT zwraca się z gorącym apelem do zakładów pracy i instytucji o skierowanie środków transportowych z obsługą do odśnieżania stadionu w Zwierzyńcu. Zgłaszać się można na miejscu codziennie w godz. 8-16.